



manie dla rodziny tych członków, którzyby w czasie pełnienia służby sanitarnej ulegli wypadkowi.

W ten sposób wyznaczony został komitet i przystąpiono do wyborów. Naczelnikiem Związku wybrany został przez akklamację ks. Adam Sapieha; zastępcą naczelnika jednogłośnie wybrano Dra Alfreda Zgórskiego.

Do rady zarządczej weszli pp.: Cwiklicer, Br. Hryniewicz, Stan. Polanowski, Franc. Ważyński, Wład. Mühlh, Wład. Micyński jako członkowie; zaś pp.: Wład. Turski, August Loher i Emanuel Sigiercz jako zastępcy.

W końcu wezwano zarząd, ażeby pp. Szczerowskiemu, kierownikowi starostwa w Podhajcach i Piwockiemu, staroście w Trembowli, wyraził podziękowanie na piśmie za opiekowanie się sprawami Towarzystwa.

Na tem zakończono obrady Zjazdu. Część delegatów udała się na zaproszenie p. Leszka Wiśniowskiego, pełnomocnika w dobrach ks. Adama Sapiehy i p. Resza, kierownika straży w Krasieczynie do krasieczyńskiego zamku, gdzie doznała bardzo gościnnego przyjęcia.

IX walne zgromadzenie galicyjskiego Towarzystwa leśnego.

Stryj 17 sierpnia.

Podczas odbytego w zeszłym roku w Rzeszowie VIII walnego zgromadzenia galicyjskiego Towarzystwa leśnego, uchwalono odbyć przyszłe doroczne zgromadzenie w Stryju. Obrady jego rozpoczęły się dziś w sali radnej tutejszego magistratu.

Ogółem przybyło około 100 leśników z różnych stron kraju. Pomiędzy innymi zauważyliśmy hr. Romaną Potockiego, ordynata na Łańcuchu, prezesa Towarzystwa; pp. Józefa Glanza, dyrektora lasów i dóbr skarbowych, Antoniego Góralczyka, krajowego inspektora lasów, Władysława Tynieckiego, profesora krajowej szkoły leśnej, Ksenofona Ochrymowicza, burmistrza miasta Drohobycza, posła do Rady państwa i w. i.

Zgromadzenie w imieniu reprezentacji miejskiej powitał poseł Dr Fruchtman. Podniósł on pracowitość i skrzętność Towarzystwa, które za namacalnie przyczyniło się do rozwoju gospodarstwa narodowego. „Za cel — rzekł mowca — obrabiliśmy sobie ochronę lasów naszych; cel to piękny, w nim tkwi dalej tyle doniosłe zachowanie i utrzymanie lasów naszych w rękach swoich, a wyrwanie ich z rąk spekulantów i obcych. Toż z serca wołamy: Witajcie nam! Oby Bóg błogosławił pracom naszym i oby one do pomyślnych doprowadziły rezultaty.”

W odpowiedzi prezes Towarzystwa hr. Roman Potocki dziękował reprezentacji miasta za serdeczne przyjęcie, następnie wspominał o licznych stratach, jakie Towarzystwo poniosło w roku ubiegłym, a mianowicie o zgonie prof. Staneckiego, emerytowanego starszego w Krosnie, Rudolfa Borysowskiego, leśniczego w Hordylowie, hr. Jana Aleksandra Fredrę, Tytusa Kielanowskiego, Göttmanna, Hawlega, Kindy i Linderskiego. Pamięć zmarłych członków uczciło zgromadzenie przez powstanie z miejsc.

Z kolei przedstawił prezes starostę Manasterkiego, jako reprezentanta rządowego, oraz wymienił reprezentantów różnych Towarzystw pobratymczych, którzy jako delegaci przybyli na zjazd. Wspominając o zeszloności działalności Towarzystwa, podniósł prezes przedewszystkiem zabieg Towarzystwa o rozwój literatury leśnej w języku polskim, zaznaczył, że najwyższą władzą krajową zezwoliła na przyjęcie delegata Towarzystwa do komisji gospodarstwa krajowego, dalej wspominał o otrzymaniu przez Towarzystwo srebrnego medalu na wystawie wiedeńskiej; zдал sprawę ze stanu fundacji Strzeleckiego, skonałował pomyślnie rozwinięcie się *Sylvana* oraz dobrze przedstawiający się stan funduszy Towarzystwa. Kończąc swe zagajające przemówienie, wezwał zgromadzonych, by powróciliż do domów popierali Towarzystwo, starali się o jego rozwój i jednali mu nowych członków.

Imieniem galicyjskiego Towarzystwa gospodarzkiego i stryjskiej Rady powiatowej wita zgromadzonych bar. Brunicki starostą powiatu. „Szczęść Boże w pracy!” Prezes odczytuje pismo p. Strzeleckiego, który z powodu słabości na zjazd przybyć nie mógł.

Ponieważ sprawozdanie drukowane znajduje się w rękach członków, a prezes już pokrocie zдал sprawę z czynności wydziału, przeto uwolniono sekretarza p. Makarewicza od czytania tegoż. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z rachunków Towarzystwa przedkłada p. Broniewski. Oba sprawozdania przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutorium, poczem uchwalono w całości przedłożony preliminarz budżetu.

Dalszy punkt programu stanowiło odczytanie przez p. Fryderyka Klusika, zarządcę lasów, sprawozdania o działalności komisji krajowej doświadczeń i o wynikach tych doświadczeń, mianowicie co do prób aklimatyzacji obcych drzew w Europie, ze szczególnem uwzględnieniem kraju naszego, którego z wielką przyjemnością wysłuchano i do wiadomości przyjęto, dziękując panu referentowi oklaskami.

Niemniej zajmującym był odczyt p. Hipolita Węgrzynowskiego, asystenta leśniczego, o higienicznem znaczeniu powietrza leśnego. W odczyt tym udowodnił prelegent, iż błędem jest dotychczasowe mniemanie ogółu, jakoby powietrze leśne ważnem było dla zdrowia ludzkiego z tego powodu, iż zawiera więcej tlenu niż powietrze pól wolnych i łąk, ale że sanitarne znaczenie polega w tem, iż las mechanicznie czyści powietrze z prątków chorobotwórczych, przyczynia się do odwodnienia ziemi, regulowania temperatury i że warunki życiowe bakterji w ziemi leśnej znajdują zapórę w dalszem rozwijaniu się. W lesie zatem jest czyste powietrze, czysta ziemia leśna, czysta woda, a to główne warunki utrzymania czystości zdrowia ludzkiego.

Zamykając ranne posiedzenie, oświadczył prezes hr. Potocki, iż zmuszony jest wyjechać i pożegnał zebranych.

Na popołudniowym posiedzeniu przewodniczył wiceprezes p. Glanz. — Z porządku miał prof. Warehol nader zajmujący odczyt o rybołówstwie w ogóle, a gospodarstwie rybnym w szczególności. Zaznaczywszy dokładnie podział wód naszych krajowych i poszczególnie gatunki ryb, zalecając się osobliwie dla chowu w pewnych rzekach, wyliczywszy dalej przyczyny zmniejszające się u nas w kraju coraz bardziej zarobienia rzek, przystąpił prelegent w końcu srodku, jakimi stosunki te niekorzystne można naprawić i dalszemu zle-

mu zapobiedz. Mianowicie odezwał się do obecnych leśników o przyczynianie się według sił do podźwignięcia gospodarki rybnej. Odezwał ten przyjęto oklaskami.

Następującym punktem programu miał być wybór czterech członków wydziału, w miejsce ustępujących panów: Makarewicza, Dra Malachowskiego, Tynieckiego i Szczepanowskiego, na lat trzy; jednego członka wydziału w miejsce s. p. Dra T. Staneckiego na lat dwa; wreszcie komisji rachunkowej na rok 1892. Wybrani na pierwszych czterech: pp. Romuald Makarewicz, Dr Malachowski, prof. Tyniecki Władysław i Kazimierz Acht. W miejsce s. p. Dra Staneckiego wybrany p. Antoni Romański.

W końcu nastąpił długi wykład prof. Tynieckiego o zalesianiu i hodowaniu u nas w kraju zagranicznych rodzajów drzew, wykład treści czysto i ściśle naukowej, a wypracowany znakomicie, za co też zgromadzeni nie szczędzili prelegentowi rzęśliwych oklasków.

Na miejsce przyszłego zjazdu obrano Kraków z wycieczką do Niepołomic. Proponowano także Zakopane, lecz postanowiono zjazd tam odbyć dopiero w latach późniejszych.

Jutro wycieczka do Bolechowa dla zwiedzenia tamtejszych lasów rządowych. Uczestnicy zjazdu zwidzą także przy tej sposobności szkołę lasową w Bolechowie i saliny.

Reformy szkół gimnazjalnych.

III. Niemcy.

To, co w Szwecyi i na Węgrzech stało się już faktem dokonanym, jest w Niemczech wprawdzie dopiero zamierzonym, ale zamierzonym tak stanowczo i pod naciskiem tak żywo toczącym się z danym systemem walki, że już w najbliższej przyszłości spodziewać się należy zmian ważnych w ustroju szkół średnich w całych Niemczech.

W kraju, któremu filologia klasyczna tak wiele zawdzięcza i gdzie niewątpliwie najwięcej wydano łacińskich i greckich słowników i gramatyk, najmniej spodziewać się było można głosów przeciwników kierunku klasycyzmu zwróconych. Mimo to odzywały się one od pewnego czasu najpierw dośyć nieśmiało i tylko sporadycznie, a później już tak dobitnie i w tak szerokiej kolach, iż nikteliu pozostawały one osobne w tym celu towarzystwa, ale nawet wychodzą wyłączenie ku reformie szkół wyższych dające czasopiśmie, jak naprzykład wydawane przez Dra Fryderyka Langego z: *Zeitschrift für die Reform der höheren Schulen. Organ des Vereins für Schulreform.*

Musieliśmy wyliczyć tu całe setki książek i rozpraw, które także tej samej sprawie poświęcono, a których autorowie oświadczać się po największej części za koniecznością reformy, a przedewszystkiem za ograniczeniem nauki języków starożytnych w szkołach gimnazjalnych.

Szczególnie głośnym na tem polu szermierzem jest profesor uniwersytetu berlińskiego, Dr Fryderyk Paulsen, który w r. 1885 wystąpił z całym arsenałem argumentów, zebranych skrzętnie w bardzo obszernym, bo przeszło 800 stronicznym dziele p. t.: *Geschichte des gelehrten Unterrichts auf den deutschen Schulen und Universitäten vom Ausgang des Mittelalters bis zur Gegenwart.*

Autor, mając głównie filologię klasyczną na oku (gdzjż już na karcie tytułowej czytamy: *mit besonderer Rücksicht auf den klassischen Unterricht*), rozróżnia w dziele swem trzy okresy, w których na naukę języków starożytnych z rozmaitego za patrywano się stanowiska.

W okresie humanizmu od 1500 do 1600 (1648) uczono się, zdaniem jego, języków klasycznych w tym celu, aby w nich dzieła literackie zdołano tworzyć i aby tym sposobem literatura grecko rzymska, przez barbarzyństwo gotyckie, mogła być wzmożona i dalej rozwijana<sup>1)</sup>. W tym też okresie, jak dowodzą załączone (na str. 787) tablice, drukowano w Niemczech w niektórych latach więcej niż dwa razy tyle książek łacińskich w porównaniu z niemieckimi.

W okresie drugim (od 1648 do 1805) system uczenia języków starożytnych się nie zmienił, pomimo że nowołaciński i nowogreckie utwory nie miały już takiego, jak dawniej, znaczenia i rozgłosu. To też i liczba dzieł drukowanych w języku łacińskim zmalała do wysokiego stopnia tak, iż w porównaniu z niemieckimi w ogólności stanowi ona zaledwie 4%, a w zakresie utworów poetycznych w latach 1791—1800 pojawiają się w języku łacińskim tylko dwa dzieła, gdy w niemieckim w tym samym czasie drukowano ich 7645!

Jak już te same cyfry dowodzą, nastąpił musiała w trzecim okresie studyów klasycznych w Niemczech (t. j. od r. 1805 do czasów obecnych) ważna zmiana w zapatrywaniu się na języki starożytne. Zaczęło się bowiem ustalać to przekonanie, że języków starożytnych uczy się młodzież nie w tym celu, aby w nich układać mowy lub wiersze, lecz aby na wzorach literatury starożytnej umysł i smak estetyczny kształcić.

Na podstawie takiego pojmovania klasycyzm nastąpił w całych Niemczech wielka reforma w wychowaniu publicznem, a zwłaszcza pod tym względem, iż istniejące dawniej szkoły łacińskie (tak zwane *Lateinschulen*), zamieniono na gimnazya, w których według planu z r. 1816 głównie przedmiotami nauki były języki starożytne i matematyka.

Liczba godzin tygodniowych, poświęcona tym przedmiotom, była najznaczniejsza; inne nauki, jak religia, historia i geografia, historia naturalna, język niemiecki, miały zaledwie połowę lub trzecią część godzin, poświęconych językowi łacińskiemu lub greckiemu. W dwóch klasach wyższych uczono tygodniowo 2 godziny religii, 8 godzin łaciny, 7 godzin języka greckiego, 6 godzin matematyki, 4 godziny języka niemieckiego, 3 godziny historii i geografii, 2 godziny nauk przyrodniczych.

W roku 1817 utworzone zostało w Prusach po raz pierwszy osobne ministerstwo wyznań i oświaty, które objął i aż do śmierci swej w r. 1840 piastował baron Altenstein. Za jego czasów kilkakrotnie w ustroju szkół gimnazjalnych robiono zmiany, jednakże głównie w tym kierunku, aby językowi łacińskiemu szczególniejszą nadać przewagę. W dwóch klasach najniższych wyznaczono dla niego tygodniowo 8 godzin,

ktoś to liczba wzrastała w klasach wyższych do 10-ciu, a w najwyższych nawet do 11 godzin tygodniowo! Język grecki pozostał nadal w tych granicach, jakie mu dawniej zakreślono, jednakże uczniowie, którzy nie mieli zamiaru po skończeniu gimnazjum wpiisywać się do uniwersytetu, mogli w pewnych razach uzyskać od niego uwolnienie.

Po śmierci ministra Altensteina gimnazya pruskie niejednokrotnie jeszcze ulegały zmianom, zanim ostatecznie ustalili się plan, obowiązujący w nich obecnie.

Według niego nauka obejmuje ogólnie lat 9 i dzieli się na klasy, które mają nazwiska łacińskie, począwszy od najniższej, która się nazywa *sexta*, a po której następuje jeszcze 8 wyższych w takim porządku: *quinta, quarta, tertia* niższa, *tertia* wyższa, *secunda* wyższa, *secunda* niższa, *prima* niższa, *prima* wyższa.

Tygodniowy rozkład godzin w tych klasach jest następujący:

Przedmiot	Sexta	Quinta	Quarta	Tertia niższa	Tertia wyższa	Secunda niższa	Secunda wyższa	Prima niższa	Prima wyższa
Religia	3	2	2	2	2	2	2	2	2
Język niemiecki	3	2	2	2	2	2	2	2	3
"    łaciński	9	9	9	9	8	8	8	8	8
"    grecki	—	—	—	7	7	7	7	7	7
"    francuski	—	4	5	2	2	2	2	2	2
Historia i geografia	3	3	4	3	3	3	3	3	3
Nauki przyrodnicze	2	2	2	2	2	2	2	2	2
Kaligrafia	2	2	—	—	—	—	—	—	—
Ryzyki	2	2	2	—	—	—	—	—	—

Gimnazya innych krajów niemieckich nie wiele się różnią od planu powyżej podanego, a w niektórych, jak n. p. w Saksonii, liczba godzin dla języka łacińskiego według ustanowienia z roku 1876 i 1877 jest jeszcze znaczniejsza, bo tylko w dwóch klasach najwyższych obejmuje ona 9 godzin, we wszystkich niższych zaś 10 godzin tygodniowo!

Taka znaczna przewaga filologii klasycznej dala powód do wielostronnych na to zarzekań, które szczególniejsz Paulsen w wymienionem powyżej dziele zebrali i wyudatnił. Zdaniem jego wyrabia się często w uczniach niemieckich szkół gimnazjalnych pewna zarozumiałość ze znajomości łaciny, która wiele zgrywa.

*Ich fürchte*, (powiada on na stronie 766), *dass dieser Latinisthochmuth mehr Unheil angerichtet hat, als man meint.*

Prócz tego sądzi tenże autor, że skutkiem tej przewagi języka łacińskiego, cierpi bardzo styl niemiecki. Na dowód swego twierdzenia przytacza wstęp z pism jednego z uczonych filologów, (Hermana), które zaprawdę posłużyć może, jako próbka niejasności stylistycznej.

W ogólności nie potępił Paulsen argumentów przeciwników nauki w szkołach niemieckich klasycyzmowi, a nawet przekonanie, jakoby to, co Niemcy wyrazem *Humanität* zwykli oznaczać, szczególniejsz filologii klasycznej należało zawdzięczać, stara się on osłabić, powołując się na zdanie J. Grimma (*kl. Schriften I. 236*): *„Keine unter allen Wissenschaften ist hochmüthiger, vornehmer, streitsüchtiger und gegen Fehler unbarmherziger als die Philologie!”*

Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, powiada Paulsen, że czytanie starożytnych autorów może być bardzo pożyteczne, ale zapytanie przytem, czy to, co się odbywa w szkole, można nazwać czytaniem, skoro niedostateczną znajomości języka (pomimo tylu godzin łaciny i greczyźnie poświęconych), staje tu na zawadzie. Czytanie klasyków, według niego, jest raczej możolnym syllabizowaniem (*ein kümmerliches Buchstabieren*) zaś godziny filologiczne są często tylko męczarnią i znudzeniem (*Stunden der Pein und Langeweile*)...

Z takimi zarzutami wystąpił Paulsen w roku 1885 i niewątpliwie dał przez to powód do coraz śmielszych krytyk szkół gimnazjalnych w Niemczech, a oraz pobudkę do rozmaitych pomysłów, dotyczących reformy szkół średnich. — Zanim skreslimy główniejsze prądy i dążenia, odzwyczajające się w ostatnich czasach na tem polu, powiemy jeszcze słowko o drugiej pracy Paulsena, wydanej w roku 1889 p. t.: *Das Realgymnasium und die humanistische Bildung.*

Już w poprzednim dziele poświęcił tenże autor cały rozdział końcowy szczegółowemu rozpatrzeniu tego pytania, czy zamiast kierunku klasycyzmu nie należałoby dążyć do tego, aby w szkole średniej zapanował kierunek niemiecko-humanistyczny, przyczem okazałaby się konieczność ograniczenia nauki języka łacińskiego, a zupełnego wykreślenia języka greckiego z liczby obowiązkowych przedmiotów szkolnych.

Myśl tę, wówczas tylko ogólnie zaznaczoną, starał się Paulsen po kilku latach szczegółowo rozwinąć i w tym celu ogłosił wymienioną rozprawę.

Nie możemy się tu wdawać w szczegółowy rozbiór tego pomysłu, który, jak wiele innych, jest tylko projektem i zapewne nie przedko doczeka się urzeczywistnienia. Powiemy tedy krótko, że jako najlepszą szkołę średnią, odpowiadającą potrzebom dzisiejszego społeczeństwa niemieckiego uważa Paulsen gimnazjum-realne, w którym język niemiecki uważany być ma jako podstawa wykształcenia stylistyczno-literackiego i historyczno-filologicznego, czyli humanistycznego. Prócz tego jednakże mają się uczniowie uczyć dwóch języków nowożytnych, a ze starożytnych tylko języka łacińskiego. Szkoła taka, dająca przytem dokładną znajomość matematyki, nauk przyrodniczych, historii i geografii, może, zdaniem Paulsena, zastąpić zupełnie dzisiejsze gimnazjum klasyczne i do studyów specjalnych wyborne młodzieńca przysposobić. Tym sposobem uniesiony byłby dotychczasowy w szkole średniej rozdział na kierunek klasyczny i realny, a wprowadzonym byłaby jednorodna szkoła średnia, czyniąca zadość dzisiejszym potrzebom społeczeństwa niemieckiego.

Tak więc, choć z innego wychodząc stanowiska, złączył się Paulsen na punkcie szkoły jednorodnej z innym prądem reformatorskim, o którym w artykule następnym zamierzamy pomówić.

Dr Teofil Ziemia

Grunta włościańskie w Królestwie Polskiem.

Rosyjski *Gonicz Rządowy* (*Pravitelstwennyj Wiestnik*) ogłasza świeżo uchwalone przepisy o kupowaniu, dzierżawieniu lub braniu w zastaw gruntów włościańskich w Królestwie Polskiem. Przepisy te są następujące:

§ 1. Rozporządzenie gruntami włościańskimi, objętymi tabelami likwidacyjnymi oraz nadawczemi (t. j. tabelami ułożonymi przy uwłaszczeniu włościan, a potem przy ich odseparowaniu), podlega ograniczeniom, zawartym w punktach 2—12 niniejszych przepisów. Uwaga. Wyjątek stonowią wywłaszczenia przymusowe pod budowę kolei, na potrzeby gmin i t. p.

§ 2. Znajdujące się na gruncie budynki mieszkalne i gospodarcze nie mogą być sprzedawane, zastawiane i wydzierżawiane oddzielnie od gruntu. Sprzedaż tych budynków na rozbiórkę jest dozwolona.

§ 3. Z wyjątkiem wypadków, oznaczonych w Zb. ust. nabywać osady i grunty włościańskie, dzierżawić i brać w zastaw mogą: a) włościanie i mieszczanie rolnicy z Królestwa Polskiego, zapisani do tabel likwidacyjnych lub nadawczych, oraz ich potomkowie; b) inni mieszkańcy Królestwa Polskiego, uważani za włościan lub mieszczan-rolników, o których będzie mowa w § 4; c) włościanie z gubernji cesarskiej.

§ 4. Z liczby mieszkańców Królestwa Polskiego za włościan lub mieszczan rolników mogą być uważani niezależnie od wymienionych w § 3 lit. a) te osoby, które zajmują się rolnictwem i innymi robotami, mającemi związek bezpośredni z gospodarstwem rolnem, jeżeli nadto znajdują się one w poddaństwie rosyjskiem.

§ 5. Osobom wyznania mojżeszowego zabrania się nabywania gruntów włościańskich, dzierżawienia ich lub brania w zastaw, wreszcie wszelkiego użytkowania wymienionej własności, bez względu na rodzaj i formę, a zarazem zarządzania ją w charakterze pełnomocników lub rządów.

§ 6. W razie zawierania kontraktu dzierżawy, dzierżawca winien złożyć notaryuszowi: albo a) poświadczony odpowiednio wyciąg z aktów organizacji ziemskiej (tabeli likwidacyjnych i nadawczych), jeżeli do nich został zapisany; albo b) taki sam wyciąg, jeżeli jest potomkiem osoby, zapisanej w aktach, oraz wyciąg z ksiąg stanu, stwierdzający jego pochodzenie od tej osoby; albo c) świadectwo odpowiedniego wójta gminy lub magistratu, że dzierżawca uważany jest za włościanina lub mieszczanina, że jest poddany rosyjskim i nie należy do osób pochodzenia żydowskiego i wyznania mojżeszowego (jeżeli dzierżawca nie odpowiada warunkom, oznaczonym w § 3 lit. a); albo d) oryginalne świadectwa zwalniające daną osobę na wysiedlenie do Królestwa Polskiego i na osiedlenie w niem lub też pokwitowanie władzy, której wzmiarkowane świadectwo zostało złożonem, wreszcie paszport (jeżeli dzierżawca jest włościaninem z gubernji cesarskiej).

§ 7. Z wyjątkiem osób, wymienionych w § 3 lit. a i c, każda osoba, wymieniona w § 4, a pragnąca nabyć lub wziąć w zastaw osadę i grunty włościańskie, winna zawiadomić o tem odpowiedniego komisarza włościańskiego, a zarazem złożyć wyciąg z ksiąg ludności z oznaczeniem stanu i poddaństwa, zaświadczony przez wójta gminy lub magistrat miejski. Jeżeli nabywca należy do składu gminy wiejskiej lub osady, winien nadto złożyć uchwałę sejmiku włościan lub członków osady, że może być uważany za włościanina lub mieszczanina-rolnika.

§ 8. Komisarz po rozpatrzeniu złożonych dokumentów albo wydaje świadectwo, upoważniające do nabycia lub wzięcia w zastaw osady i gruntów włościańskich, albo odmawia wydania świadectwa z podaniem przyczyn odmowy.

§ 9. Od wyroku komisarza włościańskiego wolno jest w ciągu miesiąca apelować do komisji gubernialnej do spraw włościańskich, której uchwały są już ostatecznie obowiązujące.

§ 10. Akta sprzedaży lub oddania w zastaw osad i gruntów włościańskich, winny być sporządzone notaryalnie.

§ 11. Przy zawieraniu powyższych aktów, winny być złożone notaryuszowi dokumenty, wymienione w § 6 lit. a i § 7, lub świadectwa komisarza włościańskiego (§ 8). Włościanie wreszcie z gubernji cesarskiej obowiązani są złożyć dokumenty, oznaczone w § 6 lit. d. Uwaga: Świadectwa o należności do stanu włościańskiego, wydane przez wójtów gmin przed wydaniem niniejszych przepisów, zachowują swoją moc jedynie przy zawieraniu notaryalnych kontraktów dzierżawy.

§ 12. W aktach notaryalnych o sprzedaży lub oddaniu w zastaw osad i gruntów włościańskich, winny być wymienione dokumenty, złożone notaryuszowi na podstawie §§ 6 i 11 z wymienione nimi kiedy mianowicie i za jakim numerem zostały wydane lub poświadczane. Z liczby tych dokumentów, świadectwa wójta gminy lub magistratu miejskiego (§ 6 lit. b), oraz komisarza włościańskiego (§ 11), pozostają przy aktach u notaryusza.

KRONIKA.

Kraków 19 sierpnia.

— Czytamy w „Przeglądzie lekarskim”: „Prof. Dr Adamkiewicz wniósł w kwietniu b. r. podanie do Ministerstwa oświaty i wyznań, aby mu celem dokonania dalszych badań klinicznych nad chorymi, dotkniętymi rakiem, oddano odpowiedni oddział w wiedeńskim szpitalu powszechnym. Gdy to podanie prof. Adamkiewicza zasługiwało według zdania JE. p. Ministra na szczególne uwzględnienie i poparcie, zasięgnął JE. p. Minister zdania grona profesorów Wydziału lek. wiedeńskiego, jak należałoby postąpić, aby prof. Adamkiewiczowi dostarczyć odpowiedniej liczby chorych na raka w jednej z klinik wiedeńskich. Wydział lekarski uniwersytetu wiedeńskiego przychylił się jednogłośnie do wniosku referenta prof. Alberta, aby prof. Adamkiewiczowi dać sposobność do dalszych badań na materiale kliniki chirurgicznej prof. Alberta. Wskutek tego udzielił JE. p. Minister prof. Adamkiewiczowi urlopu na przeciąg najbliższego zimowego półrocza i zażądał od Wydziału lekarskiego Uniw. Jagiellońskiego, aby zastępstwa nieobecności profesora. Prof. Adamkiewicz opuszcza Kraków już w dniach najbliższych.”

— Minister oświaty zezwolił na ustanowienie demonstratora przy katedrze farmakologii i farmakognozji w Uniw. Jagiellońskim na razie na przeciąg lat dwu od 1 kwietnia 1892 r. z rocznym stypendyem w kwocie 300 zł.

— Wczorajsze przedstawienie w teatrze rozpoczęło się, z powodu urodzin Najj. Pana, odegraniem hymnu ludowego, poczem po podniesieniu zasłony ukazała się apoteoza cesarza. Publiczność powitała ją oklaskami.

— Chór katedralny podczas nabożeństwa odprawianego wczoraj z powodu urodzin Najj. Pana, od-

spiewał na mszę Rychlinga, jak wczoraj donieśliśmy, lecz Mszę Könnena, graduale Witta i ofertorium Fuchs.

— Rocznicę urodzin Najj. Pana obchodzono uroczyście we Lwowie. W wigilij rocznicy odbył się o godz. 9 wieczorem wielki capstrzyk, odegrany przez kapelę wszystkich pułków szalegi lwowskiej. Wczoraj zaś rano dawano salwy działowe z cyta deli, po godzinie 7 wyruszyła cała załoga na Błonia Janowskie, gdzie odbyła się Msza polowa, a następnie defilada wojsk wobec Arcyksięcia Leopolda Salwatora. O godzinie 9 rano odbyło się solenne nabożeństwo w kościele archikatedralnym obrz. lac., które celebrował X. Arcybiskup Morawski. Na nabożeństwie był obecny Namieśnik, oraz przedstawiciele władz autonomicznych i rządowych. Nabożeństwa odbyły się także w cerkwi Uspienskiej, tudzież w kościele archikatedralnym ormiańskim. O godz. 4 po południu odbył się u JE. p. Namieśnika hr. Badeniego obiad galowy na 65 nakręć. W obiedzie wziął udział Arcyksiążę Leopold Salwator, oraz zaproszeni dostojnicy kościelni, autonomiczni i państwowi.

— Z powodu rocznicy urodzin Najj. Pana odprawione zostało nabożeństwo w synagodze starej. Po nabożeństwie chór izraelski odpiewał hymn ludowy na głosy męskie.

— Towarzystwo techniczne w Wiedniu zamierza zorganizować wycieczkę do Krakowa. Uczestnicy wycieczki przybędą do naszego miasta w dniu 27 września b. r., gdzie zabawią parę dni, w celu dokładnego zwiedzenia i szczegółowego poznania zabytków starożytnych. W wycieczce ma wziąć udział przeszło 250 techników budowniczych i inżynierów. Reprezentanci komitetu zajmującego się urządzeniem wycieczki, a mianowicie pp.: Jacques Kowy, szef biura kolei południowej; Stefan Drüssler, nadinszyer kolej północnej z Ostrawy; Fryderyk Kunewalder, szef biura kolei północnej; Ludwik Waldstein, nadoficyal kolei północnej i Karol Tichna, kontrolor głównej kasy kolei węgierskiej, przybyli przedewszystkiem do Krakowa, złożyli wizytę p. prezydentowi miasta i zapowiedzieli przybycie członków Stowarzyszenia do Krakowa.

— Wychodźstwo. Przybyło tutaj 40 rosyjskich żydów, wysłanych do Ameryki przez komitet lwowski.

— Z Zakopanego donoszą do *Dziennika Polskiego*: Rozeszła się tu pogłoska, że już w przyszłym tygodniu komisja międzynarodowa uda się na sporne terytorium przy Morskiem Oku, celem rozstrzygnięcia sporu granicznego. Wskutek zasięgniętych informacji mogą być was zapewnieni, że pogłoska ta jest mylna.

— Mianowania. Galic. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolorów podatkowych: Franciszka Krausa, Jana Falińskiego, Ignacego Dąbrowskiego i Wincentego Juszkiewicza poborcami podatkowymi w IX klasie rangi; dalej adiunktów podatkowych: Władysława Jezierskiego, Leona Axera, Stanisława Schafelka, Teofana Ostrowerch i Antoniego Odziejewskiego kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi; wreszcie prowizorów adiunktów podatkowych: Władysława Kozyrowskiego, Franciszka Jirsę, Ludwika Misiała i praktykantów podatkowych: Franciszka Pawłuskiewicza, Stanisława Ciesielskiego, Mieczysława Wilezka, Leona Huczyskiego, Alojzego Śmidowicza, Władysława Tabęckiego i Mikołaja Kolanowskiego adiunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

— Dr Andrzej Obrzut został zamianowany nadzwyczajnym profesorem patologicznej histologii w czeskim uniwersytecie w Pradze.

— Rosyanie w Pradze. *Narodni listy* wyrażają ubolewanie, że czas przybycia Rosyan z Kijowa nie był dokładnie znany; gdyby nie to, ludność byłaby im zgotowała ostentacyjne przyjęcie. Dziennik młodoczeski podaje potem następujące obszernie sprawozdanie o pobycie Rosyan w Pradze: „W niedzielę po południu o godzinie 2 zebrał się Rosyanie w parteryjnych pokojach praskiej resursy obywatelskiej; dano im tu do zrozumienia, że policya zakazała członkom resursy zebrać się wspólnie z Rosyanami. O godzinie 3 pojechałi goście rosyjscy w doróżkach na wystawę i udali się do pałacu przemysłowego; tam im powiedziano, że władze zabroniły witać ich przemówieniami i proszono ich, żeby przyjęli to do wiadomości i spokojnie się rozeszli. W dwie godziny potem po obejrzeniu wystawy, wrócili Rosyanie napowrót do pałacu przemysłowego. W przeciągu kilku minut zebrał się około nich kilkudziesięciu tłum. Jeden z Rosyan przystąpił do znajdujących się w pałacu organów i zagrał na nich naprzód austriacki, potem rosyjski hymn. Kiedy skończył, publiczność otoczyła go, podniosła na ramionach i obnosiła go po wystawie wśród okrzyków: „Niech żyją Rosyanie! Hurra!” Inny Rosyanin odgrywał wśród tego narodowe pieśni czeské. Wrócić potem opuszcili Rosyanie pałac przemysłowy i udali się do pomnika Jezerego z Podiebrad. Tłum otaczający ich wzrastał coraz bardziej. Nagle ukazał się naprzeciwko Rosyan namieśnik hr. Thun w pełnym uniformie. Rosyanie sądzili, że naczelnik ma zamiar przemówić do nich, zatrzymali się zatem. Namieśnik uczynił to samo. Ponieważ jednak nie mówił, Rosyanie poszli dalej. Hr. Thun postępowal z nimi w pewnem oddaleniu. W ten sposób obeszli dokoła całego pałacu przemysłowego, otaczani i witali serdecznie.

aż do ryzyka włamywania się do domu. Sprytnie pomysłany plan zawiódł jednak autora: policja nie dała się uwiść pozorami i właściwego sprawcę wykryła.

— **Moneta bułgarska.** W dniu 8 sierpnia wyprawiono z Pesztu do Zofii nowe sztuki frankowe, wybite w mennicy węgierskiej, na sumę 8 milionów franków. Sztuki te przedstawiają po jednej stronie popiersie księcia Ferdynanda Koburskiego, po drugiej wieniec uwity z kłosów, róż i liści wawrzynu z napisem: „Boże strzeż Bułgary!”

— **Nowoje Wremia** pisał, że uniwersytet moskiewski ogłosił konkurs na ułożenie podręcznika historii Rosji, zastosowanego do potrzeb kraju północno-zachodniego (Litwy). Nagroda za najlepszy podręcznik wynosi rs. 1000. Nie potrzeba wcale być prorokiem, żeby przepowiedzieć, że nagrodę ten otrzyma, który najwięcej sfalżuje historię.

— **Zamknięcie szulerni.** W dniu 16 kwietnia 1892 roku upływa termin dzierżawy przez rodzinę Blądów domu gry na Monte Carlo. W dniu tym szulernia będzie zamknięta i ruleta publiczna zniknie z łądu europejskiego raz na zawsze, gdyż schronienie, jakie znalazła u księcia Monaco, było już ostatnim. W roku 1858 założył Blanc swój dom gry w Monte Carlo, gdzie przyjęty został przez księcia Honorjusza otwartymi rękami, książę bowiem posiadał wówczas 10,000 poddanych, ale tylko 15,000 rezydentów.

— **Jeszcze jedna wystawa.** Różne nazwy wymyślano już dla XIX wieku: był czas, kiedy nazywano go wiekiem pary, potem parę zastąpiła elektryczność, dawano mu również nieraz przydomki żelaznego, nazywano go wiekiem wynalazków, wiekiem królowania prasy, wiekiem nerwów, ale bodaj czy do tego całego szeregu przydomków nie przybędzie jeszcze jeden: wieku wystaw. Niema bowiem teraz dnia prawie, abyśmy o projekcie nowej wystawy nie słyszeli. Najświeższą nowiną w tym kierunku jest projekt urządzenia w Londynie wystawy na cześć królowej Wiktorii. Wystawa ta ma zgromadzić wszystko, co tylko epoka panowania Wiktorii wytworzyła wielkiego i godnego pamięci. Między innymi atrakcją jej będzie zbiór portretów wszystkich sławnych ludzi z ostatnich lat kilkudziesięciu. Termin otwarcia wystawy nie zbyt daleki, bo komitet zarządzający ją zamierza doprowadzić pomyślnie do skutku jeszcze w ciągu przyszłego roku.

— **Najdawniejsze narzędzia do obserwacji astronomicznych** znajdują się w Pekinie. Sporządzone zostały w roku 1279 na żądanie Kubłaj-chana, a aż do roku 1670 stały na tarasie cesarskiego pałacu. W tym czasie zastąpiły je nowe aparaty, które ofiarował cesarzowi Khang-Si jezuita O. Verbieste. Obecnie rząd angielski wystarał się o pozwolenie zbadać i opisać owoce starożytnych zabytków chińskiej cywilizacji, które pomimo swoich 600 lat mają się jeszcze znajdować w nie najgorszym stanie.

— **Nekrologia.** Stanisław hr. Michałowski, właściciel dóbr ziemskich, szambelan J. C. i K. M., po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Bolesztrazycach dnia 15 bm. Zmarły był synem śp. Piotra Michałowskiego, a spokrewniony i zaprzyjaźniony z wielu znakomitszymi rodzinami polskimi, miał w mieście naszym liczne stosunki towarzyskie.

**Repertuar teatru krakowskiego.**

We czwartek 20 b. m.: *Honor* (die Ehre), komedia w 4 aktach Sudermanna.  
 W piątek 21 b. m.: *Wizazda Syberyi*, dramat w 4 aktach L. hr. Starzeńskiego.  
 W sobotę 22 b. m.: *Thermidor*, dramat w 4 aktach Sardou.

— Dnia 18 sierpnia pogoda; termometr od +11.0 doszedł do +21.8 C. Barometr bardzo mało opadł; o godzinie 7ej rano dnia 19 sierpnia stan jego był 741.9 mm., termometr +11.6 C. Wiatr północno-zachodni.

We czwartek dnia 20 sierpnia: św. Bernarda op.

**Ruch artystyczny i umysłowy.**

„Niwa” w najświeższym 15 numerze rozpoczęła druk cennej pracy p. K. Górskiego p. t. „Wojny Litwy z Wielkim Księstwem Moskiewskiem z Zyguntów.” Pełno tu świeżych, nadzwyczaj drobiazgowych szczegółów, opartych na najlepszych źródłach i nader umiejętnej ugrupowanych. Wstępne miejsce zajął w tym numerze artykuł A. Donimirskiego p. t. „Emerytura dla robotników we Francji,” informujący wyczerpująco czytelnika o znaczeniu i rozmiarach tego doniosłego projektu prawodawczego. Powieść Estei i Własty p. t. „We czworu” zbliża się już ku końcowi i pozwala już dziś powiedzieć, iż nasz *high-life* nie miał odnować tak wytwornej i sumiennej malarki, jaką znalazł w Estei i jej towarzyszy. W artykule p. t. „Jeszcze jedna próba stworzenia etyki niezawisłości” poddaje p. W. S. R. surowej krytyce bieżący filozoficzny amerykański uczonego, Dra Paula Carusa, spóźnionego cokolwiek epigona Spencera. Ciękawie zapowiada się też studjum p. Z. Gabryelskiego: „Czem filozofia jest dzisiaj i czem prawdopodobnie będzie w przyszłości,” którego początek przynosi *Niwa* w tym numerze. Dokonanie poprawy p. Stanisława Skarżyńskiego „O systemie czekowych kompensat,” interesująca, jak zawsze, bo pełna mnóstwa szczegółów „Kronika paryska” p. M. Mycielskiego, dalszy ciąg romanu W. Hissinga „Demos,” wreszcie stałe rubryki: „Pogadanki ekonomiczne” i „Sprawy bieżące” dopełniają poważnej zawartości świętego numeru *Niwy*.

**Dział ekonomiczny.**

**Do komisji międzynarodowej,** mającej kierować targiem zboża i nasion, który odbędzie się w Wiedniu w dniach 31 sierpnia i 1 września, zostali zaproszeni z Galicji: Gustaw Baruch z Podgórzca pod Krakowem, Maks. Baber z Podwołoczysk, Salomon Baber z Lwowa, Leon Herzberg-Fränkell z Brodów, Maurycy Jonasz z Lwowa, Feliks Lord z Tarnowa, Henryk Popper z Czerniowic, bar. Jakób Romaszkan z Horodenki i August Schellenberg z Lwowa.

**Krajowa szkoła zawodowa dla nauki tkactwa** w Krośnie. W jesieni b. r. zostanie przez nie-szczęśliwą ofiar na cele podniesienia przemysłu domowego tkackiego gmia miasta Krosna oddana nowy obszerny gmach do użytku krajowej szkoły tkackiej. Wydział krajowy, powiększający personal nauczycielski, zaopatrzył nową szkołę w większą ilość poprawnych krosien i we wszelkie przyrządy do nauki tkactwa służące, tak, że szkoła w Krośnie będzie jedną z najlepiej urządzonych szkół przemysłowych w kraju na wzór zagranicznych, do której z początkiem nowego roku szkolnego może być większa ilość uczni przyjęta. Wpisy do szkoły trwają od 1 do 15 września. Warunki przyjęcia uczniów zycznych są następujące: 1) ukończenie z dobrym postępem przynajmniej szkoły ludowej, albo odpowiednio nauki wykształcenie w inny sposób nabyte; 2) fizyczne uzdolnienie do pracy i ukończenie 14 rok życia. Blizszych informacyj udzieli dyrekcja szkoły oraz przysła na żądanie plan nauki.

**Zakład zawodowy dla nauki stolarstwa i tokarstwa** w Stanisławowie obejmuje Wydział krajowy z dniem 1 września b. r. Mieścić się on będzie w ubikacjach parterowych t. zw. hotelu Kamińskiego. Kuratorem zakładu mianowany został p. Józef Jaegerman zastępca burmistrza, inspektorem p. Petachie Birnbaum nacelnik warsztatów krajowych.

**Wiedeń 17 sierpnia.**

Na dzisiejszy targ przyprowadzono wołów galicyjskich 1295, węgierskich 2592, niemieckich 784 — razem 4671 sztuk.

Płacono za galicyjskie stajenne 58—61 złr., osobliwe 63—65 złr.; węgierskie 56—58—62—64 złr.; niemieckie 59—62—65 złr. za 100 kilo mięsa.

Wilhelm Amirowicz.

**Kontumacyjny targ na galicyjską nierogaciznę.**

**Wiedeń 18 sierpnia.**

Na dzisiejszy targ dowieziono 3097 sztuk galicyjskiej żywej nierogacizny; płacono 37—40—42—44 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz.

**Ostatnie wiadomości.**

Biuro telegraficzne Herolda rozszerza znowu wiadomość, jakoby w kołach watykańskich krążyła wieść, iż poseł pruski przy Watykanie Schlözer ma być niebawem odwołany dla nieporozumienia, jakie zaszły między nim a kardynałem Rampolla. *Germania* nie przywiązuje do tej wiadomości żadnej wagi, dowodzi, że zawsze takie krążyły wieści, gdy p. Schlözer za zwykłym urlopem udaje się do Prns i przytacza następujące doniesienie *Magdeburger Zig* z Berlina, które w drugiej swej części nas szczególnie dotyczy: „Poseł pruski przy Watykanie p. Schlözer bawi obecnie, zupełnie tak samo, jak w dawniejszych latach, za urlopem w Niemczech. Chwilowo niema go w Berlinie, lecz niebawem powróci. Pojawiają się znowu wiadomości o powierzeniu mu innego stanowiska jest równie niezasadoną jak dawniejsze. Z żadnej strony decydującej sprawa ta w tym względzie nie została poruszona. Ważna sprawa porozumienia się rządu pruskiego z Watykanem celem obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu pozostaje ciągle jeszcze w zawieszaniu: Kurya obstaje przy zamianowaniu księdza Polaka, gdy stanowisko rządu, pozostaje niezmiennem. Pertraktacje w tej materii nie odbywały się już od dawna (*seit Jahr und Tag*); tak zresztą nie istnieje najmniejsza przyczyna, któraby powodowała jakiegokolwiek nieporozumienia. Zdania, jakoby Watykan sprzął prawdy nieprzychylnemu trójprzymierzu, w tutejszych kołach rządzących nie podziela.”

Wiedeń 18 sierpnia. Delegacye wspólne według najświeższych wiadomości mają być zwolane na dzień 3 listopada.

Paryż 18 sierpnia. Wczoraj zostały otwarte sesje rad generalnych. Bardzo nie wiele miało znaczenie polityczne. Niektórzy przewodniczący stwierdzili sytuację spokojną na wewnątrz i czynili aluzje do uroczystości kronstadtzkiej. — Z Mars-la-Tour donoszą, że w niedzielnej uroczystości rocznicy bitwy pod Rezonnville i Gravelotte wzięło udział 20,000 osób. Muzyka odgrywała naprzemiennie, hymn rosyjski i marsylny. Podprezydent z Brieu, Giraud miał mowę o przymierzu z Rosją i dał wyraz świetnym nadziejom na przyszłość.

**Diennik Paris** mówiąc o przyjęciu jakiego doznał w Paryżu król serbski oświadcza, że byłoby rozstrzpanie gdyby się powstrzymano od bezpośrednich manifestacji. Trzynastoletni król nie zdobył sobie jeszcze żadnych praw do sympatii Francuzów; „wściekłość manifestacyjna” staje się ostentacyjnie śmieszna. — Dzisiaj ma się odbyć rada ministrów, na której będzie powzięta uchwała, żeby wyostosować do wszystkich prefektów okólnik polecający powstrzymywanie zapalu ludności w manifestacjach filozoficznych. — *Autorité* powtarza dawną pogłoskę, że baron Mohrenheim ma zająć miejsce Giersa, który jest reprezentantem niemieckiej polityki.

Paryż 18 sierpnia. Wczoraj odbył się mityng francusko-rosyjski bulanzystów. Mityng zaczął się od bójki z tymi, którzy wyszydiali zapal filozoficzny. Prezydent Silvan powiedział, otwierając obrady, że wielki rosyjski lud pojął, iż, jakkolwiek nie z rądem francuskim, to przynajmniej z francuskim ludem porozumieć się może. Trzeba protestować przeciwko odwołaniu floty francuskiej w Portsmouth; królowa Wiktorja ratyfikowała traktat, pozabawiający Francję Alzacji i Lotarynii. Dep. Lar wola: Precz z Anglią! Głównym mowcą był dep. Millevoje, który oświadczył, że Boulanger był pierwszym stronnikiem przymierza z Rosją i że teraz lew francuski zaryczał. Wizyta w Portsmouth, oświadczył Millevoje, jest poniżaniem się przed czwórprzymierzem i zatwierdzeniem niewoli alzacko-lotaryjskiej. Ostatecznie uchwalono następującą rezolucję: „Dziesięć tysięcy Francuzów, zebranych w „Cirque d’hiver,” wyraża carowi rosyjskiemu i jego narodowi serdeczne podziękowanie za przyjęcie francuskiej floty w Kronstadtzie, ubolewa nad tem, że rząd francuski wysłał tę samą flotę do Portsmouth i przesyła alzacko-lotaryjskim braciom wyrazy swojej najwyższej ufności i swoich niezłomnych nadziei; życzy sobie dalej, żeby Austria i Włochy stały się rzeczywistymi partami swojego losu i do kierowania polityką swoją wybrały mężów zdolnych do zapewnienia Europie pokoju i zdołności. Niech żyje Rosya! Niech żyje Francja! Niech żyje Alzacja i Lotarynka.” Przy opuszczeniu sali obrad znowu przyszło do bójki; Millevoje ma podbite prawe oko, woźnica Laura zrany został w plecy wystrzałem z rewolwera.

Bruksela 18 sierpnia. Ciagle przybywają nowi delegowani na kongres socjalistyczny. Liczba ich doszła już do 362. Sala posiedzeń w St. Michel robi wrażenie parlamentu. Na trybunach pełno publiczności. Wczorajsze ranne posiedzenie otwarte zostało bardzo późno. Dopuszczono pewnego włoskiego anarchista, jako reprezentanta socjalistycznej grupy. Codziennie urządzają dwaj nowi prezydenci z rozmaitych narodowości. Ważne dyskusye odbywają się wyłącznie w sekcjach przy drzwiach zamkniętych. Członkowie kongresu udają się w niedzielę osobnym pociągami do Gandawy. Wczoraj przewodniczył belgijski Anseel i Anglik Hobson.

Petersburg 18 sierpnia. Na prośbę rządu serbskiego pozwolono przyjmować do uniwersyte tu rosyjskich uczniów serbskich, którzy się wykażą świadectwem dojrzałości z gimnazjum serbskiego. Wskutek tego z początkiem roku szkolnego zapisali się ma do uniwersytetu rosyjskich 65 Serbów, 20 w Kijowie, 22 w Petersburgu, 14 w Moskwie i 9 w Odesie. — Dzisiaj odbywa się posiedzenie ministrów w sprawie rozporządzeń zapobiegających klęsce głodowej. — *Petersb. Wied.* dowiadują się, że Niemcy wydali rozporządzenie zakazujące całego zapasu zboża w rosyjskich portach i miejscach granicznych. Sądzą, że wywóz, zanim powstrzymano go rozporządzeniem wejście w życie, wyniesie połowę eksportu w pierwszych siedmiu miesiącach roku. — W niedzielę o godz. 10 1/2 przed południem przybył następcą tronu do Krasnego Siola; na stacyi Tosna oczekiwali go cesarstwo rosyjscy z rodziną. W Krasnem Siolu przywitali wielkiego księcia królowa grecka, ministrowie i dowódcy wojsk w obozie krasno-sielskim stojących.

**Telegramy biura koresp.**

Wiedeń 19 sierpnia. Bilans Zakładu kredytowego wykazuje w pierwszym półroczu 1891 r. zysku 3,053,064 złr., straty i ciężary wynoszą 1,108,959, pozostaje przeto czysty zysk w sumie 1,944,104 złr.

W obiedzie galowym u X. kardynała Gruschy wzięli udział: hr. Kalnoky, wszyscy ministrowie, namiestnik, marszałek krajowy i jenerałicy. Gdy kardynał wznosił toast na cześć Cesarza, odczytali się równocześnie salwy w arsenał.

W Brucku nad Litawą podczas wyścigów urządzonych wczoraj z powodu obchodu urodzin cesarskich, spadł komendant drugiego pułku dragonów podpułkownik hr. Kalnoky z konia i stracił na czas pewien zupełnie przytomność.

Telegramy z Cetynii, Belgradu, Konstantynopola, Aten i Bukaresztu donoszą o uroczystościach urządzonych tam z powodu rocznicy urodzin Cesarza austriackiego. W Cetynii złożył minister spraw zagranicznych powinszowanie imieniem księcia i rządu, reprezentantowi Austrii. Muzyka grała hymn austriacki. W Belgradzie byli na uroczystym nabożeństwie ministrowie Pasicz i Džordzić.

Kiel 19 sierpnia. Okręt „Hohezoellern” przybył tu razem z flotą, przeznaczoną do manewrów. Okręty, zarzucały kotwice, wywiesiły chorągwie austriackie, które salutowały okręty eskadry, podczas gdy Cesarz stał na pomoście komandorskim. O godzinie 7ej wieczorem udali się cesarstwo niemiecy na zamek, gdzie się z powodu rocznicy urodzin Cesarza austriackiego odbył obiad galowy, na który zaproszeni zostali: ambasador Szechenyi z personelem ambasady, kanclerz Caprivi, hr. Waldersee i obecni w Kiel admirałowie.

Kiel 19 sierpnia. Na wczorajszym obiedzie galowym wznosił cesarz niemiecki toast na pomyślność swego wiernego sojusznika, Cesarza austriackiego.

wicz i złożyli następnie gratulacje reprezentantowi austriackiemu. Obywatele okręgu serbskiego Pozdrina, przelali telegram posłowi austriackiemu, upraszając go, aby życzenia ich przedłożył Cesarzowi i podziękował w imieniu ich za ojcowiści i przyjacielskie przyjęcie króla serbskiego. W Konstantynopolu urządziła kolonia austriacka pod nieobecność ambasadora bar. Calice bankiet, na świętecznie przybranym okręcie Lloyda „Daphne.” W bankiecie wzięł udział reprezentant Austrii. W Bukareszcie na nabożeństwie uroczystem odprawionem w katedrze katolickiej byli obecni: minister spraw zagranicznych i jenerał adjutant króla. Kolonia austriacka dała wieczorem bankiet.

Wiedeń 19 sierpnia. *N. fr. Presse* donosi o uprowadzeniu przez rozbójników włoskiego poddanego Solliniego, nadzorcę kolejowego. W odległości 115 kilometrów od Saloniki znaleziono na desytnie zamordowanego robotnika. Wysokość okupu niewiadoma.

Praga 19 sierpnia. Z powodu urodzin cesarskich pisze *Prager Abendblatt*: Uczucia wierności i przywiązania, które od wieków ożywiają ludy austriackie, łączą się dziś w uznaniu, iż mają od pewnego czasu cięższe, niż kiedykolwiek obowiązki, które tylko pracą pełną poświęcenia i patriotycznym skupieniem wszystkich sił, należycie dadzą się spełnić.

Praga 19 sierpnia. Wczoraj w południe w pałacu przemysłowym w obecności komitetu wykonawczego, reprezentantów miasta, naczelników władz, jenerałicy, dostojników państwowych i królowych, z powodu rocznicy urodzin cesarskich, miał prezes wystawy hr. Zedwitz mowę, w której wznosił toast na cześć Cesarza, jako protektora Wystawy. Toast przyjęto trzaskotnym okrzykiem *Slawa*. Radca cesarski Jahn podniósł, że już sama Wystawa jest najpiękniejszym hołdem całego ludu czeskiego dla Cesarza.

Na wielkim koncercie po południu zebrało się 40,000 osób. Przybyli też: Namiestnik, jenerałicy i naczelnicy władz. Wieczorem było miasto świetnie iluminowane.

Zagrzeb 19 sierpnia. W Gosiach wywiesiła dyrekcja skarbowa z powodu rocznicy urodzin króla chorągwi węgierskiej. Rada gminy żądała zdjęcia chorągwi. Nacelnik powiatu zakomunikował żądaniu mieszczanstwa, które ma być wielce wzburzone.

Buda-Peszt 19 sierpnia. U prezesa ministrów Szaparyego odbył się z powodu rocznicy urodzin cesarskich obiad galowy, w którym wzięli udział: ministrowie, dostojnicy państwowi, jenerałicy, naczelnicy kościelni i przedstawiciele władz. Szapary wznosił toast, w którym przypominał, że w przyszłym roku upłynie 25 lat od czasu, jak król ukoronowany został koroną św. Szczepana. Wszyscy zaświadczyć możemy o poście, jaki Węgry uczyniły w tym czasie, a w pierwszej linii widzimy go królowi, najwierniejszemu stróżowi konstytucyjnej węgierskiej. To też każdy Węgier czuje dla niego prawdziwą wdzięczność. Szapary zakończył życzeniem, aby Wszechmocny zachował długo króla w czerstwym zdrowiu ku radości wiernych jego poddanych. Odezwały się entuzjastyczne okrzyki *Eljen!* z czałedei zagrali wystrzały armatnie, a muzyka zagrała hymn ludowy.

Szegedyn 19 sierpnia. O godzinie 3 zrana najechał okręt pasażerski „Merkury” w pobliżu Toerockbecse na lódz, w której się znajdowało czterech robotników okrętowych. Dwóch z nich utonąło, dwóch uratowano.

Berlin 19 sierpnia. Bank rzeszy postanowił brać w lombard zboże z zaliczką 3/4 wartości; wyższa ta zaliczka ma być także udzielana, jak donosi *National Zig*, na zboże, znajdujące się w składach transytowych.

Berlin 19 sierpnia. *Nordd. Allg. Zig* donosi z Warszawy, że wszystkie tamtejsze młyny zajęte są wyłącznie wyrobem mąki żytniej i otrębów żytnich. W okolicy Warszawy wynagrodzą po wysokich cenach wszystkie młocarnie, jakie dostać było można, a to w celu wywiezienia za granicę według możliwości największej ilości żyta przed wejściem w życie zakazu wywozu zboża za granicę, tj. przed 27 b. m.

Berlin 19 sierpnia. *Nordd. Allg. Zig* omawia najświeższe wywody dziennikarskie hr. Kanitza o położeniu targu zbożowego i podnosi konieczność uwolnienia rolnictwa narodowego od zawisłości jego od zagranicy w celu zapewnienia możliwości wyżywienia ludu na przypadek wojny. Mniema też ona, iż reforma handlu zbożowego jest konieczna, aby wobec niepewności, ile zboża Ameryka będzie mogła dostarczyć, Niemcy łatwiej potrzebną nadwyżkę zboża zebrać mogły.

Kiel 19 sierpnia. Okręt „Hohezoellern” przybył tu razem z flotą, przeznaczoną do manewrów. Okręty, zarzucały kotwice, wywiesiły chorągwie austriackie, które salutowały okręty eskadry, podczas gdy Cesarz stał na pomoście komandorskim. O godzinie 7ej wieczorem udali się cesarstwo niemiecy na zamek, gdzie się z powodu rocznicy urodzin Cesarza austriackiego odbył obiad galowy, na który zaproszeni zostali: ambasador Szechenyi z personelem ambasady, kanclerz Caprivi, hr. Waldersee i obecni w Kiel admirałowie.

Kiel 19 sierpnia. Na wczorajszym obiedzie galowym wznosił cesarz niemiecki toast na pomyślność swego wiernego sojusznika, Cesarza austriackiego.

**Monachium 19 sierpnia.** Przybyli tutaj pel-nomocnicy włoscy dla prowadzenia rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Tutejsza *Allg. Zig* donosi, że w rokowaniach bierze udział May, bawarski jenerał dyrektor cel.

**Monachium 19 sierpnia.** Dziś odbędzie się posiedzenie, zgajające rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Delegowanych jest 21. Konferencye mają charakter ściśle poufny.

**Paryż 19 sierpnia.** Milan przybył do ambasady austriackiej, aby tam złożyć gratulację z powodu rocznicy urodzin Cesarza austriackiego. — Król serbski przyjmował reprezentanta ambasady austriackiej hr. Zichy na dłuższej audyencyi prywatnej.

**Paryż 19 sierpnia.** Carnot wręczył królowi serbskiemu wielką wstęgę legii honorowej, król zaś prezydentowi wielką wstęgę orderu orła białego.

**Nizza 19 sierpnia.** Eskadra angielska przybyła do Villefranche. Po zamianieniu salw powitalnych udał się admirał Duperre na pokład statku „Victoria” celem złożenia wizyty admirałowi angielskiemu.

**London 19 sierpnia.** Eskadra francuska dotarła wczoraj wieczór do przylądka Dungeness i pocięła się dziś w dalszą drogę do Spithead. Dzienniki witają eskadrę francuską sympatycznymi artykułami.

*Daily News* donoszą z Odessy, że 8,000 żydów zagranicznych odebrało rozkazy, wydalające ich z kraju. Większa ich część posiada własność ziemską.

W Stafford strejkują 8,000 gwoździarzy, skutkiem znizienia płacy o 10%. W Rhodda i Valley strejkują 5,000 robotników, zatrudnionych w kopalniach węgla.

**London 19 sierpnia.** *Standard* donosi z Nowego Jorku: Attaché poselstwa amerykańskiego w Petersburgu, zatelegrafował do biura doniesień w Waszyngtonie, że car przywołał na zaprowadzenie karabinu z kalibrem 3042. *Standard* zwraca uwagę na to, że karabin francuski ma kalibr 3412, że więc różnica ta nie dozwoli używać nabojów francuskich do broni rosyjskiej i odwrotnie i wnosi stąd, że *entente* francusko-rosyjska nie musi być ani szczera, ani zbyt głęboka. Fabrykacy karabinów rosyjskich ma nastąpić we Francji.

**Bruksela 19 sierpnia.** Anarchistów włoskich, wydelegowanych na kongres socjalistyczny, aresztowano w Merlino. Kraży wieść, że nastąpi niebawem wydalenie kilku innych delegowanych. — Kongres socjalistów ukończył narady względem organizacji. Referent wniósł projekt do rezolucyj orzekającej, że ustawy, dotyczące kwestyi socjalnej, nie są wystarczające i wzywającej robotników, aby połączyli swe siły do walki przeciw stronnictwu kapitalistycznej burżazji.

**Petersburg 19 sierpnia.** *Prawit. Wiestnik* donosi: Z powodu ukończenia manewrów odbyło się w Krasnem Siole śniadanie, w którym wzięli udział: car i carowa, królowa grecka, w. księżka i w. księżna. Car i inni uczestnicy mieli na sobie ordery austriackie z powodu rocznicy urodzin Cesarza austriackiego. Car wznosił toast na pomyślność Cesarza austriackiego; muzyka zagrała austriacki hymn ludowy.

**Nadesłane.**

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).  
 Zwraca się uwagę czytelników na ogłoszenie **Najpiękniejszy upominek** zamieszczone w dzisiejszym numerze. (1668 4-5)

**Fischinger's Chocolate Extract najzdrowszy** (1771 97-100)

**KURSA TELEGRAFICZNE.**

Table with exchange rates for various locations like London, Berlin, and Vienna. Columns include location, currency type, and rate.

Uposażenie giełdy: mdle.  
 **Berlin 19 sierpnia.**  
 Banknoty austr. . . 172 — 4% Lisy likw. pol. — —  
 Krótki Wiedeń . . 171 8) Aho. kol. Kar. Lud. 85 50  
 Banknoty ros. . . 207 65 „ austr. kred. 147 62  
 5% Lisy zast. pols. 65 50 Ultimo Ruble . . 206 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA **Antoni Kłobukowski.**

Table with financial data under 'Kurs pieniędzy i papierów publicznych.' Includes exchange rates for various currencies and bonds.

Table with financial data under 'Wiedeń 18 sierpnia.' Lists various bank notes and their values.

Table with financial data under 'Wiedeń 19 sierpnia.' Lists various bank notes and their values.

Table with financial data under 'Lisy zastawne.' Lists various types of promissory notes and their values.

Table with financial data under 'Warszawa 18 sierpnia.' Lists various bank notes and their values.

**Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami. Kantor wymiany filii c. k. u. p. gal. Banku Hipotecznego w Krakowie, Rynek I. 30.** Złożenia z prowizyj skutoczniejszą się odwracają pożytk bez doliczenia prowizyj.

